

**Wyrok z dnia 14 marca 2001 r.**

**II UKN 265/00**

**Przebywanie żołnierza służby czynnej w towarzystwie przełożonego nie przesądza, że w tym czasie wykonuje obowiązki służbowe, bądź polecenia przełożonych w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostającej w związku ze służbą wojskową (Dz.U. Nr 53, poz. 342 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Teresa Romer, Sędziowie: SN Barbara Wagner, SA Herbert Szurgacz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2001 r. sprawy z wniosku Małgorzaty K. przeciwko Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu w P. o jednorazowe odszkodowanie, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 stycznia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 25 maja 1999 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił odwołanie wnioskodawczyni Małgorzaty K. (przed zmianą nazwiska: S.) od decyzji Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w P., odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci męża Zbigniewa S., pełniącego służbę wojskową w jednostce wojskowej w O.W., z uzasadnieniem, że wypadek ze skutkiem śmiertelnym w dniu 3 sierpnia 1994 r. nie pozostawał w związku z jego służbą wojskową.

Sąd ustalił, że mąż wnioskodawczyni Zbigniew S. odbywał w 1994 r. zasadniczą służbę wojskową w jednostce wojskowej w O.W. W dniu 2 sierpnia i w nocy z 2 na 3 sierpnia 1994 r. Zbigniew S. nie pełnił służby wewnętrznej i przebywał w koszarach. Po godzinie 24<sup>00</sup> na teren koszar ponownie wraz z kierowcą starszym szeregowym Mariuszem G. przyjechał samochodem służbowym marki Star starszy sier-

żant Grzegorz F., pełniący służbę pomocnika oficera dyżurnego. Mariusz G. wywołał z sali żołnierskiej Zbigniewa S., zaś sierżant F. poinformował dyżurnego podoficera, że S. wróci za około pół godziny. Do koszar wrócili około 1<sup>00</sup>, a następnie około godz. 2<sup>30</sup> pełniący służbę łącznika pomocnika oficera świadek K. na polecenie F. otworzył bramę obiektu, po czym prywatnym samochodem Grzegorza F. marki Fiat 125p, około godziny 3<sup>00</sup>, wyjechali F., S. i G. do J., gdzie zamieszkują rodzice i żona S. Do mieszkania rodziców przybyli przed godziną 4<sup>00</sup>. Zbigniew S. i Grzegorz F. byli w stanie nietrzeźwości. W mieszkaniu rodziców spożywali kanapki, pili kawę oraz wypili około 0,5 litra rozcieńczonego spirytusu. Około godziny 4<sup>50</sup> mąż wnioskodawczyni wspólnie z Mariuszem G. i Grzegorzem F. udali się w drogę powrotną do jednostki. Samochodem - mimo prośby, aby kierował świadek Mariusz G. - kierował Grzegorz F. Około godziny 5<sup>15</sup> w pobliżu miejscowości S. blisko łuku drogi doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego poniósł śmierć mąż wnioskodawczyni i Grzegorz F., a Mariusz G. doznał ciężkich obrażeń ciała. W wyniku sekcji lekarskiej ustalono we krwi Grzegorza F. 6.63‰, a w moczu 2,27‰ alkoholu etylowego, natomiast we krwi Zbigniewa S. 2,22‰ a w moczu 2,52‰. Krwi Mariusza G. nie badano ze względu na ciężki stan zagrażający życiu. Na podstawie opinii sądowno-lekarskiej Zakładu Medycyny Sądowej AM w P. Sąd ustalił, że najbardziej prawdopodobne spożycie alkoholu przez męża wnioskodawczyni miało miejsce około 2-3 godzin przed zgonem, czyli około godz. 2<sup>00</sup> - 3<sup>00</sup> 3 sierpnia 1994 r., że spożywanie alkoholu miało miejsce na terenie obiektu wojskowego i po jego opuszczeniu. Opuszczenie koszar przez męża wnioskodawczyni nie miało związku ze służbą wojskową, doszło do niego w celu prywatnym - wyjazdu do miejsca zamieszkania rodziców bez polecenia służbowego, rozkazu, bez przepustki. W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że śmiertelny wypadek męża wnioskodawczyni nie spełnia wymagań wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, przewidzianych art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadku i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz.U. Nr 53, poz. 342 ze zm.), w związku z czym wnioskodawczyni nie przysługuje prawo do jednorazowego odszkodowania pieniężnego.

Ustalenia powyższe i ocenę prawną w pełni podzielił Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który wyrokiem z dnia 12 stycznia 2000 r. oddalił apelację wnioskodawczyni od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Powyższy wyrok zaskarżyła kasacją wnioskodawczyni. Zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. poprzez przyjęcie, że zdarzenie powodujące śmierć męża nie pozostawało w związku z poleceniami przełożonych, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, uznanie zdarzenia za wypadek pozostający w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej i przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawę kasacji stanowi wyłącznie zarzut naruszenia prawa materialnego. Brak zarzutu procesowego powoduje, że ustalenia stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku należy uznać za niewadliwe i w związku z tym wiążące również dla Sądu Najwyższego. Kontrola kasacyjna orzeczenia sądu drugiej instancji jest tym samym ograniczona do oceny prawidłowości kwalifikacji prawnej właściwie ustalonego stanu faktycznego.

W myśl art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową za wypadek pozostający w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych. Definicja ustawowa obejmuje 3 cechy, które muszą zachodzić łącznie, by zdarzenie mogło zostać uznane za wypadek pozostający w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej. Przedmiotem sporu nie są cechy w postaci nagłości oraz zewnętrżności przyczyny. Sporne jest występowanie cechy w postaci zaistnienia zdarzenia podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych.

Do przyjęcia związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych niezbędne i wystarczające jest, aby przyczyna zewnętrzna zadziałała podczas wykonywania określonej przez prawo czynności ze sfery spraw służbowych. Obowiązująca w czasie zdarzenia ustawa z dnia 21 maja 1963 r. o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej (tekst jednolity: Dz.U. z 1992 r. Nr 5, poz. 17)

określała w art. 1 zakres dyscypliny wojskowej stanowiąc, że dyscyplina wojskowa zobowiązuje żołnierza do przestrzegania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i innych ustaw oraz wydanych na ich podstawie rozporządzeń i zarządzeń dotyczących Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a także regulaminów i rozkazów wydanych przez Ministra Obrony Narodowej, jak również rozkazów przełożonych (nowa ustawa z 4 września 1997 r. o dyscyplinie wojskowej, Dz.U. Nr 141, poz. 944 ze zm., zawęża to pojęcie w części końcowej do „wykonywania rozkazów i decyzji wydanych w sprawach służbowych”). Ustalone okoliczności faktyczne nie dają podstawy do przyjęcia, że do wypadku doszło podczas lub w związku z wykonywaniem przez Zbigniewa S. jego obowiązków służbowych względnie wykonania rozkazu przełożonego. W czasie z drugiego na trzeci dzień sierpnia 1994 r. Zbigniew S. nie pełnił służby. Około północy został wywołany z izby żołnierskiej, ale nie w celach służbowych, lecz spożywania alkoholu. Według ustaleń Sądu Okręgowego, w pełni podzielonych przez Sąd Apelaacyjny, spożywanie alkoholu miało miejsce na terenie obiektu wojskowego i po jego opuszczeniu. Również wyjazd z przełożonym jego prywatnym samochodem do miejsca zamieszkania rodziny Zbigniewa S. w celu dalszego spożywania alkoholu nie stanowił wykonania obowiązku służbowego ani nie był wykonaniem polecenia służbowego. Twierdzenie kasacji, że samo wydalenie się z jednostki wojskowej w towarzystwie przełożonego powinno być uznane za równoznaczne z wykonaniem obowiązku służbowego albo polecenia przełożonego jest - w okolicznościach sprawy - dowolne, bowiem wszystkie okoliczności sprawy wskazują, że wyjazd z jednostki miał charakter prywatny. Samo przebywanie żołnierza służby czynnej w towarzystwie przełożonego nie oznacza, że żołnierz w tym czasie wykonuje obowiązki służbowe, względnie polecenia przełożonych.

Skoro kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, na mocy art. 393<sup>12</sup> KPC orzeczono jak w sentencji.

=====